



Sygn. akt III CSK 163/08

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Gerard Bieniek*

*SSN Marian Kocon*

w sprawie ze skargi "B.(...)" sp. z o.o. w K.

przeciwko K. K. i B. K.

o uchylenie wyroku Sądu Polubownego,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 listopada 2008 r.,

skargi kasacyjnej "B.(...)" sp. z o.o. w K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 20 listopada 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od "B.(...)" spółki z o.o. w K. na rzecz K. K. i B. K. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

### Uzasadnienie

W dniu 20 czerwca 2000 r. Sąd Polubowny ad hoc w K. wydał wyrok, w którym częściowo uwzględniając powództwo N. K. o zasądzenie od B.(...) spółki z.o.o. i spółki jawnej w K. kwoty 4 489 713 z odsetkami tytułem kar umownych za niezrealizowane dostawy gazu, zasądził na jego rzecz kwotę 602 944 zł z odsetkami, oddalając

powództwo w pozostałej części. Sąd ustalił między innymi, że zgodnie z umową z dnia 3 września 1997 r., która w par. 10 zawierała zapis na sąd polubowny, pozwana zobowiązana była dostarczyć powodowi 350 ton gazu, z czego dostarczyła jedynie 87 ton. W umowie tej zastrzeżono kary umowne w wypadku zwłoki w dostawie gazu ponad 24 godziny, w wysokości 15% wartości danej dostawy za każdy dzień zwłoki, które zostały zasądzone w związku z niewykonaniem umowy.

Pozwana Spółka wniosła skargę o uchylenie tego wyroku, opierając ją na art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. i zarzucając, że wyrok swą treścią ubliża praworządności i zasadom współżycia społecznego między innymi dlatego, iż Sąd Polubowny z naruszeniem art. 484 § 2 k.c. zaniechał miarkowania kar umownych i zasądził z tego tytułu rażąco wygórowaną kwotę.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 28 grudnia 2000 r. oddalił skargę, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2001 r. oddalił apelację strony pozwanej.

W wyniku kasacji strony pozwanej Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2002 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, dzielając oparty na art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego przez niezastosowanie art. 484 § 2 k.c. i w wyniku tego zasądzenie oczywiście rażąco wygórowanych kar umownych.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 listopada 2002 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i uchylił wyrok Sądu Polubownego w K. z dnia 20 czerwca 2000 r. w punkcie 1, to jest w części uwzględniającej powództwo, a w pozostałym zakresie oddalił apelację.

W dniu 2 marca 2004 r. powód wniósł pozew przed nowy Sąd Polubowny ad hoc w K. żądając zasądzenia od strony pozwanej z tytułu kar umownych kwoty 617 523,20 zł z odsetkami od dnia 1 grudnia 1997 r., powołując się na ten sam zapis na sąd polubowny zawarty w § 10 umowy z dnia 3 września 1997 r. oraz na wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 7 listopada 2002 r. i dokonując we własnym zakresie miarkowania kar umownych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana podniosła między innymi zarzut braku zapisu na sąd polubowny wskazując, że § 10 umowy z dnia 3 września 1997 r. nie ma charakteru zapisu na sąd polubowny.

Sąd Polubowny w K. nie podzielił tego zarzutu i w dniu 16 grudnia 2006 r. wydał wyrok zasądający od strony pozwanej na rzecz K. K. i B. K. - następców prawnych

zmarłego w toku procesu powoda - kwotę 441 088 zł z ustawowymi odsetkami, oddalił powództwo co do kwoty 176 453,80 zł i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 13 lipca 2007 r. oddalił skargę strony pozwanej o uchylenie powyższego wyroku Sądu Polubownego, a Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 listopada 2007r. oddalił jej apelację.

Analizując treść § 10 umowy z dnia 3 września 1997 r. stanowiącego, że: „Ewentualne spory powstałe na tle wykonywania niniejszej umowy strony rozstrzygną polubownie przy pomocy ustanowionych arbitrów. W przypadku braku porozumienia spory rozstrzygać będzie właściwy rzeczowo Sąd w K.” - Sądy uznały, iż zawiera on zapis na sąd polubowny. Sąd Apelacyjny stwierdził, że ze zdania pierwszego tego zapisu wynika jednoznacznie, iż spór rozstrzygną arbitrzy, a nie, że chodzi o mediację, co sugerował skarżący. Natomiast zdanie drugie stanowi jedynie, zdaniem Sądu, postanowienie co do właściwości miejscowej sądu powszechnego w przypadku, gdyby któraś ze stron nie zgadzała się z wynikiem postępowania przed sądem polubownym. W ocenie Sądu zgodnym zamiarem stron było poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, a nie jedynie pod jego mediacje, o czym świadczy nie tylko treść zapisu, ale także to, że sąd polubowny rozpoznawał spór stron od 2000 r., następnie sądy powszechne i Sąd Najwyższy rozpatrywały skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego i na żadnym etapie tego postępowania nie został postawiony zarzut braku zapisu na sąd polubowny, co wskazuje, iż strony umówiły się na rozstrzygnięcie sprawy przez sąd polubowny i akceptowały taki tryb postępowania na jaki się umówiły.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia powagi rzeczy osądzonej wynikającego, w ocenie skarżącego, z tego, że pierwszy wyrok Sądu Polubownego w K. został uchylony w zakresie zasądzającym kwotę 602 944 zł, a stał się prawomocny w części oddalającej powództwo, wobec czego drugi wyrok, podobnie jak drugi pozew, oparty na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, wkraczają w zakres pierwszego rozstrzygnięcia - Sąd Apelacyjny stwierdził, że postępowania polubownego, wszczętego po uchyleniu przez Sąd Apelacyjny pierwszego wyroku Sądu Polubownego w K., nie można traktować na równi z postępowaniem toczącym się przed sądem powszechnym po uchyleniu jego wyroku przez sąd powszechny wyższej instancji. Po uchyleniu wyroku sądu polubownego sprawa nie trafia do tego sądu do ponownego rozpoznania, ale powołany jest nowy sąd polubowny i strona obowiązana jest wnieść przed ten sąd nowy pozew albo przynajmniej wyraźnie potwierdzić aktualność jego pierwszej wersji. Zatem w razie prawomocnego uchylenia wyroku sądu polubownego res iudicata nie istnieje, tylko

otwiera się dla strony droga do wytoczenia powództwa o ten sam przedmiot. Sąd podkreślił także, iż sąd polubowny przy rozpoznawaniu sprawy i wyrokowaniu nie jest związany przepisami prawa materialnego ani procesowego, byleby tylko nie naruszył zasad praworządności i zasad współżycia społecznego i jedynie to może badać sąd powszechny przy rozpoznawaniu skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrok Sądu Polubownego w K. z dnia 16 grudnia 2006 r. zasad tych nie narusza. Dokonane przez Sąd Polubowny miarkowanie należnych powodowi kar umownych odpowiada powyższym zasadom i nie prowadzi do zawyżenia należności z tego tytułu zważywszy na znaczną szkodę, jaką poniósł powód w wyniku niewykonania umowy przez stronę pozwaną – nie osiągnął zysku w wysokości 765 900 zł i zmuszony był sprzedać swoje przedsiębiorstwa za 200 000 zł, zamiast za wcześniej uzgodnioną cenę 1 700 000 zł.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, skarżąca „B.(...)” spółka z.o.o. w K., w ramach zarzutów procesowych zgłosiła naruszenie art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 1161 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 k.c. przez błędne uznanie, że strony dokonały zapisu na sąd polubowny, w efekcie czego doszło do pozbawienia skarżącej konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 Konstytucji) oraz naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nie wskazanie w uzasadnieniu motywów negatywnej oceny Sądu Apelacyjnego zarzutu apelacji naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów procesowych w wyniku nie uwzględnienia faktu naruszenia przez Sąd Polubowny w K. zasad polskiego porządku prawnego przez zasądzenie dochodzonego roszczenia, mimo prawomocnego oddalenia pierwszym wyrokiem znacznej części tego roszczenia.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 365 i 366 k.p.c. w zw. z art. 1212 § 1 k.p.c. oraz art. 2 Konstytucji przez nieuwzględnienie braku zapisu na sąd polubowny i powagi rzeczy osądzonej, a więc okoliczności, które sprawiają, że wyrok Sądu Polubownego w K. narusza podstawowe zasady porządku prawnego w RP.

Wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i zasądzenia kosztów postępowania za wszystkie instancje.

K. K. i B. K. wnosili o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Prokurator Generalny, który zajął stanowisko w sprawie, także wnosił o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z uwagi na to, że w dniu 17 października 2005 r. weszła w życie ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 178, poz. 1478 – dalej: „ustawa nowelizacyjna”), która uchyliła księgę trzecią k.p.c. zawierającą przepisy dotyczące sądu polubownego wprowadzając nową regulację w tym przedmiocie w części piątej k.p.c. w przepisach art.1154-1217 k.p.c., konieczne jest na wstępie określenie, które przepisy mają zastosowanie w rozpoznawanej sprawie oraz które miały zastosowanie w postępowaniu przed Sądem Polubownym, bowiem sprawa toczyła się w okresie przed i po nowelizacji.

Wskazana wyżej ustawa nowelizacyjna w art. 2 stanowiącym przepis międzyczasowy stwierdza, że postępowania przed sądami polubownymi oraz postępowania przed sądami co do stwierdzenia skuteczności wyroku sądu polubownego, stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego oraz ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, wszczęte przed wejściem w życie ustawy, toczą się według przepisów dotychczasowych, co a contrario oznacza, że postępowania takie wszczęte po wejściu w życie ustawy, toczą się według przepisów nowych.

Uprowadzając późniejsze rozważania na temat skutków uchylenia przez sąd powszechny wyroku sądu polubownego, w tym miejscu wystarczające jest, dla rozważenia kwestii intertemporalnych, stwierdzenie, że w takiej sytuacji konieczne jest złożenie przez powoda nowego pozwu przed nowy sąd polubowny, a przynajmniej złożenie pisemnego oświadczenia o dochodzeniu przed takim sądem roszczeń w poprzednim lub zmienionym zakresie. Od tej chwili (a obecnie od daty doręczenia takiego pisma stronie przeciwnej – art. 1186 k.p.c.) wszczęte zostaje nowe postępowanie przed sądem polubownym, które nie jest kontynuacją poprzedniego postępowania zakończonego uchylonym wyrokiem sądu polubownego. W rozpoznawanej sprawie, po uchyleniu przez Sąd Apelacyjny w dniu 7 listopada 2002 r. wyroku Sądu Polubownego w K. z dnia 20 czerwca 2000 r., powód w dniu 2 marca 2004 r. wniósł nowy pozew do Sądu Polubownego w K., a zatem w tym dniu wszczęte zostało nowe, drugie postępowanie przed Sądem Polubownym, zakończone wydaniem przez ten Sąd wyroku w dniu 16 grudnia 2006 r. Zgodnie z zasadą wskazaną w art. 2 ustawy nowelizacyjnej, postępowanie przed Sądem Polubownym w K., wszczęte przed wejściem w życie tej ustawy, toczyło się według przepisów dawnych.

Skarga o uchylenie wyroku Sądu Polubownego w K. z dnia 16 grudnia 2006 r., wniesiona już pod rządami nowych przepisów, wszczyła sprawę przed sądem powszechnym o uchylenie wyroku sądu polubownego i zgodnie z zasadą art. 2 ustawy

nowelizacyjnej toczyła się według przepisów nowych. Oznacza to, że skarżący powinni ją oprzeć w zakresie procesowym na nowej regulacji tego postępowania przewidzianej w tytule VII części piątej k.p.c., jednak z uwagi na to, że przedmiotem zaskarżenia jest wyrok i postępowanie przed Sądem Polubownym toczące się według dawnych przepisów, skarga co do jej podstaw materialnoprawnych może odwoływać się jedynie do dawnych zasad, skoro Sąd Polubowny te zasady, a nie nowe, obowiązany był stosować. Podstawy skargi powinny zatem być oparte na dawnych przepisach.

W rozpoznawanej sprawie najdalej idący zarzut kasacyjny dotyczy braku zapisu na sąd polubowny, a więc zarzutu, który zarówno według dawnych jak i nowych przepisów, stanowił podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego.

We wszczętym, po uchyleniu wyroku Sądu Polubownego w K., nowym postępowaniu przed Sądem Polubownym w K. zarzut ten został postawiony już w odpowiedzi na pozew, zatem nawet według nowych wymagań w tym przedmiocie, określonych w art. 1180 § 2 k.p.c., którego odpowiednika nie zawierały dawne przepisy, zgłoszony został we właściwym czasie. Skoro postępowanie przed Sądem Polubownym toczyło się według dawnych zasad procesowych, nie ma potrzeby rozważania istniejącego obecnie w literaturze sporu, co do skutków nie zgłoszenia zarzutu braku zapisu na sąd polubowny w terminie określonym w art. 1180 § 2 k.p.c. oraz stosunku regulacji zawartej w tym przepisie do unormowania art. 1193 i art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c.

Rozważenia więc wymaga jedynie merytoryczna zasadność zarzutu braku zapisu na sąd polubowny i ocena dokonana w tym przedmiocie przez Sąd Apelacyjny.

Na wstępie trzeba przyznać rację skarżącemu, że treść § 10 umowy z dnia 3 września 1997 r. dotycząca zapisu na sąd polubowny nie jest dostatecznie jasna, szczególnie w zakresie zdania drugiego, które, przeciwnie niż zdanie pierwsze stanowczo poddające ewentualne spory rozstrzygnięciu sądu polubownego, może wskazywać na wolę poddania sporu jedynie mediacji sądu polubownego. W sytuacji, gdy pisemna treść umowy budzi wątpliwości i w nie dość jasny sposób przedstawia wolę stron, zachodzi konieczność dokonania przez sąd wykładni oświadczenia woli stron zawartego w umowie i ustalenia ich rzeczywistej woli, według zasad art. 65 k.c. Zgodnie z tym przepisem, oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Wykładając oświadczenie woli zawarte w umowie należy brać pod uwagę treść wszystkich jej postanowień, a nie jedynie fragmentu niejasnego oraz dążyć do nadania jej racjonalnego sensu, zgodnego z celem umowy i interesami stron. Przy takiej ocenie istotne są nie tylko okoliczności zawarcia umowy lecz również zachowanie stron już po jej zawarciu oraz sposób wykonania przez nie umowy, który może jednoznacznie przesądzać co było wolą stron, niejasno wyrażoną w tekście umowy.

Przenosząc te zasady na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba stwierdzić, że Sąd Apelacyjny nie naruszył ich dokonując wykładni woli stron umowy o zapisie na sąd polubowny. Zgodzić trzeba się z jego oceną, że przede wszystkim sposób postępowania stron przed Sądem Polubownym przy pierwszym rozpoznaniu sprawy oraz przed sądami powszechnymi i Sądem Najwyższym w toku rozpoznawania pierwszej skargi o uchylenie wyroku Sądu Polubownego w K. z dnia 20 czerwca 2000 r., jednoznacznie wskazuje, że ich wolą było poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Świadczy o tym wprost fakt, że żadna ze stron w toku całego tego postępowania nie kwestionowała właściwości sądu polubownego do rozpoznania sprawy ani nie podniosła zarzutu braku zapisu na sąd polubowny czy niejasności § 10 umowy z dnia 3 września 1997 r. Zarzut ten został postawiony dopiero po prawie pięciu latach trwających postępowań polubownych i sądowych przez pełnomocnika procesowego strony skarżącej, która nie tylko była twórcą umowy stron i zapisu na sąd polubowny, lecz ten sam jej pełnomocnik na pierwszej rozprawie przed Sądem Polubownym w K. w dniu 25 listopada 2000 r. złożył oświadczenie, że wolą stron było poddanie ewentualnych sporów pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, co potwierdził pełnomocnik powoda. Tak jednoznaczne oświadczenie daje podstawę, w myśl zasad art. 65 k.c., do uznania, że choć zapis zdania drugiego § 10 umowy stron jest niejasny, to jednak w świetle okoliczności zawarcia umowy, jej celu oraz oświadczenia jej pełnomocników złożonego przed Sądem Polubownym w dniu 25 listopada 2000 r. i nie zgłoszenia przez prawie pięć lat zarzutu braku zapisu na sąd polubowny – wolą stron wyrażoną w § 10 umowy było, jak słusznie przyjęły Sądy obu instancji, poddanie wynikających z umowy sporów pod rozstrzygnięcie, a nie jedynie mediację, sądu polubownego.

Wbrew zarzutom skarżącego takie stanowisko Sądu Apelacyjnego nie prowadzi do konwalidacji braku zapisu na sąd polubowny przez zachowanie stron przed sądem polubownym i sądami powszechnymi ani do obejścia wymogu formy pisemnej zapisu na sąd polubowny, lecz stanowi jedynie wykładnię oświadczeń woli stron w przedmiocie,

wyrażonego w formie pisemnej, niejasnego, zapisu na sąd polubowny, dokonaną przez Sąd Apelacyjny zgodnie z wymogami art. 65 k.c.

Z tych przyczyn kasacyjny zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 1 w zw. z art. 1161 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 k.c. oraz art. 45 Konstytucji należy uznać za nieuzasadniony.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. w zw. z art. 1212 § 1 k.p.c. oraz art. 2 Konstytucji, odnoszący się do kwestii powagi rzeczy osądzonej związanej z zakresem rozstrzygnięcia pierwszego wyroku Sądu Polubownego w K., wyroku Sądu Apelacyjnego uchylającego ten wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz drugiego wyroku Sądu Polubownego w K.. Pomijając nie zupełnie jasne sformułowanie tego zarzutu trzeba wskazać, że u jego podstaw leżą ustalenia faktyczne i ocena dowodów, dokonane, jak twierdzi skarżący, przez pierwszy Sąd Polubowny w K., który, w jego ocenie, uznał za nie udowodnione przez powoda niewykonanie przez pozwanego większości zamówień i dlatego częściowo oddalił powództwo, zasądzając kary umowne jedynie od udowodnionych niewykonanych zamówień. Natomiast Sąd Polubowny w K. w drugim wyroku zasądził kary umowne za wszystkie niezrealizowane zamówienia wskazywane przez powoda, także za te, za które żądanie kar umownych w poprzednim wyroku zostało oddalone wobec nie udowodnienia niewykonania zamówień. Skarżący zarzuca, że w tej sytuacji wyrok Sądu Polubownego w K., choć zasądza kwotę niższą niż poprzedni wyrok Sądu Polubownego w K., to jednak narusza powagę rzeczy osądzonej, bowiem uwzględnia w pewnym zakresie roszczenie, które Sąd Polubowny w K. prawomocnie oddalił.

Zarzut ten nie może być jednak skuteczny i to nie tylko dlatego, że opiera się na twierdzeniach dotyczących ustaleń faktycznych i oceny dowodów, dokonanych przez Sąd Polubowny i nie wyrażonych *expressis verbis* w pierwszym wyroku tego Sądu, a zatem nie podlegających ocenie sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, jak również nie tylko dlatego, że twierdzenia skarżącego w tym przedmiocie są nieweryfikowalne, bowiem nie określił on kwotowo ani w jakikolwiek inny sprawdzalny sposób, zakresu, w jakim orzeczenie Sądu Polubownego w K. uwzględnia oddalone uprzednio przez Sąd Polubowny w K. roszczenia powoda. Zarzut ten jest nieskuteczny przede wszystkim dlatego, że należy podzielić wyrażany w literaturze pogląd, iż przepisy art. 365 i art. 366 k.p.c. dotyczące związania wyrokiem (powagi rzeczy osądzonej) odnoszą się tylko do wyroków sądów państwowych, będących konstytucyjnymi organami wymiaru sprawiedliwości,



sprawującymi wymiar sprawiedliwości w imieniu państwa. W przepisach tych określenie „sąd” oznacza sąd państwowy. Sąd polubowny nie jest „sądem” ani „innym organem państwowym lub organem administracji publicznej” w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c., nie zachodzi też inny „wypadek przewidziany w ustawie” związania sądu polubownego wyrokiem innego sądu polubownego, nawet dotyczącym tych samych stron i tych samych roszczeń. Sądownictwo polubowne nie korzysta z autorytetu państwowego wymiaru sprawiedliwości, jego rozstrzygnięcia nie są aktami władzy państwowej. Istotą sądownictwa polubownego jest autonomia i swoboda działania stron. Sąd polubowny nie jest związany przepisami k.p.c. o postępowaniu przed sądem państwowym (art. 1184 § 2 zd. 2 k.p.c., a dawniej art. 705 § 2 zd. 2 k.p.c.) i strony mogą autonomicznie określać zasady postępowania przed sądem polubownym.

Należy więc uznać, że wyrok sądu polubownego w zakresie oddalającym prawomocnie powództwo w jakiejś części nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 365 k.p.c. W razie zatem uchylenia przez sąd państwowy wyroku sądu polubownego w części uwzględniającej powództwo i ponownego powołania sądu polubownego do rozstrzygnięcia sporu stron, zasadniczo nie ma przeszkód, by powód objął nowym pozwem także roszczenie już prawomocnie oddalone przez sąd polubowny, a nowy sąd polubowny ponownie o tym orzekł, chyba że pozwany zaproponuje przeciwko takiemu przedmiotowemu zakresowi orzekania przez ten sąd, powołując się na to, że w określonej części sprawa została już rozstrzygnięta i nie zgadza się na ponowne orzekanie sądu polubownego w tym przedmiocie. Podkreślić przy tym trzeba, że zakres prawomocnego rozstrzygnięcia przez sąd polubowny o zgłoszonym roszczeniu musi wynikać z sentencji wyroku, a nie być wywodzony z treści uzasadnienia.

Z tych wszystkich względów zarzut naruszenia przez sąd polubowny powagi rzeczy osądzonej wynikającej z istnienia prawomocnego wyroku wydanego uprzednio przez inny sąd polubowny w tej samej sprawie między tymi samymi stronami, nie stanowi podstawy do uchylenia przez sąd państwowy wyroku sądu polubownego. Potwierdza to regulacja zawarta w art. 1206 § 1 pkt. 6 k.p.c., wskazująca, że podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego może być to, że w tej samej sprawie między tymi samymi stronami zapadł prawomocny wyrok sądu, przy czym „sądem” w rozumieniu tego przepisu jest tylko sąd państwowy.

Nie jest wykluczone, że w niektórych, wyjątkowych sytuacjach można byłoby uznać, iż ponowne orzeczenie przez sąd polubowny o roszczeniu już uprzednio prawomocnie rozstrzygniętym w wyroku innego sądu polubownego, narusza podstawowe zasady porządku prawnego. Niewątpliwie jednak taka sytuacja nie zachodzi w rozpoznawanej sprawie, w której

skarżący nie określił nawet zakresu przedmiotowego zarzucanego naruszenia w wyroku Sądu Polubownego w K. z dnia 16 grudnia 2006 r. powagi rzeczy osądzonej wyrokiem Sądu Polubownego w K. z dnia 20 czerwca 2000 r. Bez wątpienia na takie naruszenie nie wskazuje porównanie sentencji obu wyroków, jedynie wiążących w tym zakresie, skoro w pierwszym wyroku zasądono na rzecz powoda kwotę 602 944 zł i oddalono powództwo w pozostałej części, zaś w drugim wyroku wydanym w wyniku uchylenia poprzedniego orzeczenia w części uwzględniającej powództwo, z powodu niezastosowania przez Sąd Polubowny art. 484 § 2 k.p.c. - zasądono na rzecz powoda kwotę niższą, bo 441 088 zł, stosując miarkowanie kar umownych i oddalono powództwo co do kwoty 176 453,80 zł, a więc w pozostałej, dochodzonej w tym postępowaniu, części. Nie ma zatem żadnych podstaw do oceny, że taki wyrok narusza podstawowe zasady porządku prawnego RP.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., bowiem Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku zachował wszelkie wymogi art. 328 § 2 k.p.c. odnoszące się do wyroku sądu drugiej instancji. W szczególności, wbrew stanowisku skarżącego, odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji, w tym także do zarzutu nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji naruszenia przez Sąd Polubowny w K. powagi rzeczy osądzonej. Sąd Apelacyjny zarzutu tego nie podzielił i odnosząc się do argumentów apelacji, przedstawił argumenty własne, uzasadniające jego stanowisko, co spełnia wymagania wskazanych wyżej przepisów, nawet jeżeli przedstawiona argumentacja została uzupełniona przez Sąd Najwyższy w związku z nowym uzasadnieniem tego zarzutu przedstawionym w skardze kasacyjnej.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną i na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 oraz art. 391 § 1 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. zasądził od skarżącej na rzecz strony przeciwnej koszty postępowania kasacyjnego.